

PRAWO LUDU

TYGODNIK ILUSTROWANY.

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ · WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

Nr. 5.

Kraków, 3 lutego 1911 r.

Rok XIV.

Mord rządu japońskiego.

(12 socjalistów z drem Kotoku na czele powieszonych!)

Pisaliśmy już o pierwszym procesie 26 socjalistów japońskich, oskarżonych o „spisek“ na cesarza, który prasa japońska nazywa wymysłem policyjnym. Pod wpływem protestów Europy i Ameryki przeciw skazaniu ich na śmierć, rząd japoński sprawę tę oddał sądowi apelacyjnemu, który jednakowoż takiś sam wydał wyrok. Cesarz jednak „ułaskawił“ 14 na karę dożywotniego więzienia. Wobec tego **dwunastu socjalistów z doktorem Kotoku na czele zawisło na szubienicy**. Mord ten popełnił rząd japoński w sposób barbarzyński, godny katów carskich. Wieszanie na jednej tylko szubienicy trwało 12 godzin. Skazańcy tedy czekać musieli pod szubienicą kilkanaście godzin na męczeńską śmierć. Wszyscy jednak zachowali się do ostatniej chwili nadzwyczaj odważnie. Kaci japońscy nie pozwolili pożegnać się żonie dra Kotoku z mężem!

Krew tę jednak przelano nie darmo; wyrósł z niej mściciel ludu pracującego. Jeżeli dziś, w 25 rocznicę stracenia w Warszawie bohaterów „Proletaryatu“ polski ruch socjalistyczny, lubo stłumiony po ostatniej rewolucji, na nowo zbiera siły do walki z caratem i rośnię w siły, to przyjdzie dla Japonii rocznica tej męczeńskiej śmierci, kiedy lud pracujący zrzuci z siebie jarzmo kapitału i jego sprzymierzeńców — katowskich rządów burżuazyjnych.

Kara za „Moją babę“.

3 relegowanych, 246 nagan surowych i 16 lżejszych! — Strejk na uniwersytecie.

W obronie autora „Mojej baby“ osławionego dziś już nawet w Austrii ks. Zimmermanna nie wahał się senat uniwersytetu krakowskiego zakłócić spokoju na uniwersytecie, wydając następujący wyrok, który bał się ogłosić i dopiero na energiczne wystąpienie młodzieży zakomunikował deputacji akademickiej w dniu 28 stycznia. Wyrok ten godny stupajków carskich opiewa następująco:

3 relegowanych:

1) słuchacz agronomii Jemielewski relegowany z uniwersytetu **na zawsze** za „obrazę“ rektora, popełnioną na wiecu akademickim zamiast 3-go wykładu ks. Zimmermanna przez to, że mówił do rektora: „panie rektorze“ a nie „magnificencyo“! Istotną przyczyną jest tu nienawiść senatu klerykałnego do niego za to, iż jest prezesem „Promienia“, który kieruje akcją przeciw ks. Zimmermannowi. 2) akademik Helzman **relegowany na dwa półrocza** z uniwersytetu za przewodniczenie (!) na owym wiecu i niezamknięcie go zaraz na wezwanie rektora. 3) rygorozantowi medycyny Baścikowi **odroczono zdawanie**

egzaminu doktorskiego o jedno półrocze za przemawianie na zgromadzeniu ludowym, **urządzeniem przez P. P. S. D. i „obrazę“** senatu na niem popełnioną! Wyrok ten jest oburzający, gdyż senat nie ma prawa karać za obywatelską działalność poza uniwersytetem i to ukończonego już akademika.

246 surowych nagan!

udzielonych akademikom za demonstrację przeciw ks. Zimmermannowi i za odmawianie zeznań przed senatem w tej sprawie. Nagany te łączą się z groźbą, że w razie najmniejszego przewinienia zostaną **relegowani**. Pociągają przytem za sobą **ustratę od uwolnienia od opłaty szkolnej i ustratę stypendyów**, co u ubogich słuchaczy równa się prawie relegacyi.

16 nagan zwykłych!

Wyrok ten zapadły w obronie zidyociałego klechy wywołał w kołach młodzieży ogromne oburzenie, tembardziej, iż wszechpolskim akademikom lwowskim, którzy swego czasu obrzucili jajami namiestnika Bobrzyńskiego występującego w imieniu cesarza, nic się nie stało. Młodzież też odpowiedziała na ten wyrok ogłoszeniem

strejku na uniwersytecie,

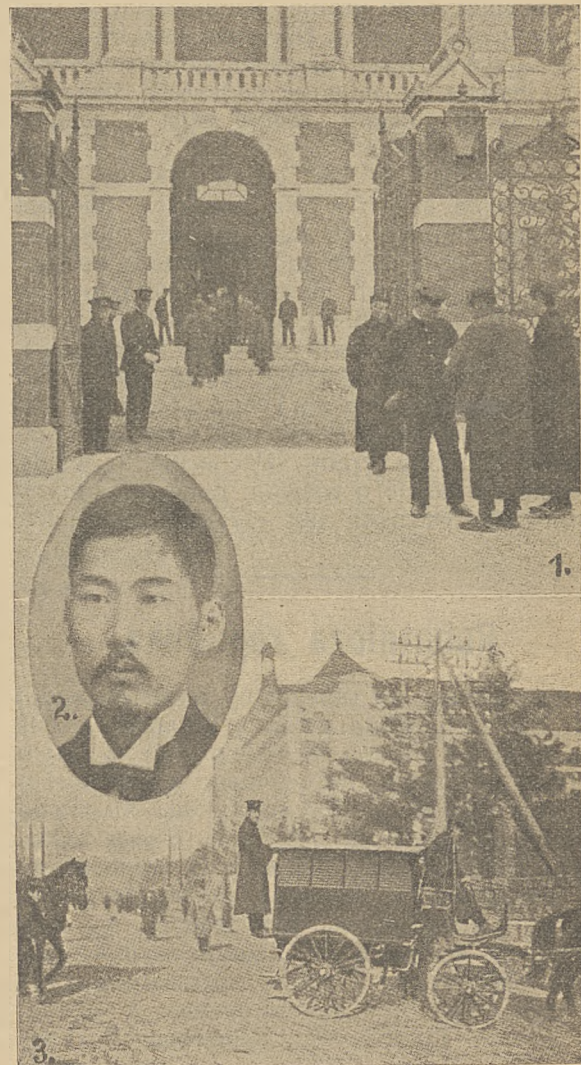
który rozpoczął się zaraz w tym samym dniu po południu; zerwano kilka wykładów, na których znajdowali się łamistrejcy klerykałni — akademicy z „Sodalicyi“ i „Polonii“, gdyż cały ogół młodzieży stanął w obronie pokrzywdzonych kolegów. Młodzież ustawiać będzie w czasie godzin wykładowych straża na uniwersytecie, które nikogo wpuszczać nie będą. Również akademicy we Lwowie i Pradze pospieszają z pomocą przez ogłoszenie strejku. W sprawie tej żywo interesowany jest proletaryat, który dziś lub jutro może się spodziewać ataku klerykałnego. Dlatego też musimy wyteńczyć wszystkie siły, aby nie rozpanoszyły się u nas Macochy i Zimmermanny.

Przeciw drożźnie mięsa.

Wszyscy przypominają sobie żywo boje, jakie toczyli w parlamencie posłowie socjalistyczni w sprawie **usunienia drożyzny mięsa**. Pod ich naciskiem przeparto zawarcie traktatów handlowych z Rumunią i Serbią i pozwolenie na dowóz mięsa argentyńskiego.

Traktat rumuński z powodu konieczności wybudowania rzeźni dla bicia bydła i z powodu szykan rządu austriackiego nie wszedł dotychczas w rzeczywistość w życie. Z powodu niewielkiej ilości bydła w Rumunii będzie on miał znaczenie dopiero w późniejszych latach traktatowych.

Natomiast traktat ze Serbią, który wszedł w życie 26 stycznia, dzięki ogromnej rzeźni pod Belgradem, i wielkiej ilości bydła a szcze-



Mord rządu japońskiego. 1. Gmach sądowy, gdzie zapadł wyrok śmierci. 2. Portret powieszzonego przywódcy japońskich socjalistów dra Kotoku. 3. Skazanych na śmierć japońskich socjalistów odwożących karetki więzienne na miejsce stracenia.

gólnie świń w Serbii wszedł **n a t y c h m i a s t** w życie. Już do Wiednia przyszedł

I. transport mięsa serbskiego

przeważnie **świńskiego** tak, że szwinina zaraz staniała o 10 halerzy na kilogramie. Traktat ze Serbią dozwala na dowóz roczny 15.000 wołów i 50 tysięcy świń. To bezwzględnie wpłynie na znaczne **potaniecie mięsa** szczególnie **wieprzowego**.

Ważną dalej rzeczą do potaniania mięsa jest dalszy **dowóz mięsa argentyńskiego**, którego następny transport przyjdzie w połowie lutego. Że dowóz mięsa argentyńskiego nie mógł wydestać **znaczniejszego obniżenia cen** mięsa, to przyczyna tego leży w **cie od mięsa**, które wynosi **30 halerzy od kilograma!** Dlatego jako hasło wyborcze musimy postawić rewizję ustawodawstwa celnego, **zniżenie lub zupełne zniesienie ceł od zboża i mięsa**. Szczególnie

Zniesienie cła od mięsa



Katastrofa balonu Hildebrand.

pobiegły jego śmierci! Oto są siostrzyczki zakonne!

Zbrodniarz w sutannie. Brudne miłostki francuskiego mnicha zatrudniają obecnie sądy francuskie. Do miasta Tonnerre przybył z południowej Ameryki misionarz, który w Tonnerre objął miejsce proboszcza. Był to bardzo elegancki, muzyczny człowiek, to też w krótkim czasie zjednał sobie powszechną sympatię. Jako wielki wielbiciel świętej Cecylii, założył chór pod nazwą „Aniołki świętej Cecylii“, do którego należały same tylko małe dziewczątka w liczbie 24, mające od lat 12—14. Nauki śpiewu odbywały się na chórze kościelnym kilka razy tygodniowo, zwykle w godzinach wieczornych. Dobrze się powodziło pobożnemu łotrowi, aż wreszcie jedna z dziewczątek poskarżyła się na wielkie bóleści, jakie od jakiegoś czasu stale ją męczyły. Lekarz zbadał, że biedne dziecko zostało szańbione, a potem już nie trudno było wykryć, że wszystkie „aniołki świętej Cecylii“ padły ofiarą zbrodniczego klechy. Dziewczęta ze strachu przed proboszczem znosiły jego brudne pieczęty i nie rodzicom nie mówiły. Obecnie łotr siedzi w kryminale i za swoje zbrodnie srogo odpokutuje! Albo to on pierwszy i... ostatni?

Ładny ptaszek w sutannie. Przed kilku dniami zasądził sąd przysięgłych w Gracu zaledwie 26-letniego księżyka na 4 miesiące ciężkiego więzienia, ponieważ ów „sługa boży“ pohańbił jako katecheta 8 uczennic ze szkoły w Blumau przy Fürstenwaldzie w Styryi. Jest to znów nowy kwiatek klerykalny z tej nieszczęśliwej zupełnie sklerykalizowanej krainy! Po kapelanie zamkowym barona Mor-syeya, po księdzu proboszczu z Kumbergu przybyła nowa ozdoba pobożnych styryjskich klerykałów! Po świętym Tyrolu idzie zaraz pobożna Styrya!

Dochody nuncjusza papieskiego przy dworze hiszpańskim. „Vos Ztg.“ podaje ciekawe szczegóły o dochodach papieskiego nuncjusza w Madrycie, Vigo. Pensya roczna, którą płaci rząd wynosi 42.000 peset; ale to dopiero $\frac{1}{12}$ sumy, na jaką głównie składają się dochody. Każdy akademik przed przyjęciem święceń kapłańskich płaci nuncyuszowi 120 realów. Każdy zakonnik przy prośbie o pozwolenie wyjechania z powodu choroby lub inne płaci 124 realów. I z tego nuncyusz rocznie ma 29.000 peset. Za 18.000 rozwodów, jakie przypadają w jeden rok, nuncyusz otrzymuje po 30 peset z każdego i t. d. i t. d. Kiedy nuncyusz zostaje kardynałem, rząd obowiązany

się tylko, jak mogłem, aby mieć usta wzniezione ponad wodę; z trudnością mi to przychodziło, bo stawałem się coraz cięższy i cięższy, gdyż woda przenikała coraz bardziej moje skórzane ubranie i ciągnęła mię w głąbie — kilkakrotnie już łyknałem słonej morskiej wody. Zacząłem się w duchu szkować na niechybną śmierć i właśnie w chwili, gdy sądziłem, że już wszystko skończyło się ze mną, przestałem odczuwać zimno wody i ciężar na piersiach z powodu braku oddechu, a ogarnęło mnie uczucie miłej ulgi.

Musiała to być zarazem chwila, w której zostałem uratowany od śmierci — bez wszelkiej mojej zasługi.

Dzieci, bawiące się nad brzegiem, spostrzegły, że mój kajak pusty buja się na falach i natychmiast dały znać mojej matce, która jednak — jak mi później opowiadała — sądziła, że wypadek zdarzył się dopiero w tej chwili, gdy ona wiadomość tę dostała. I ona — i inne kobiety, nim nadbiegły na pomoc, zaopatrzyły się w kije, wyciągnięte z namiotów. Gdy spostrzegły mię wśród kręgu piany, jaką wytwa-

rzało moje ciało, walczące z falami, podobno nie już nie było widać na powierzchni wody, prócz moich palców, kurczowo zaciśniętych dookoła rączki od wiosła.

Zaraz od brzegu próbowały kobiety przyniezione drągi założyć mi pod pachy i w ten sposób cokolwiek mię do ładu przyciągnęły. Ale mimo to, nie byłbym nigdy uratowany, gdyby nie moja matka, która, jak mi opowiadano, trzymając się jedną ręką innych kobiet, weszła w morze i znalazłszy podporę dla nogi na małej wystającej skale, uchwyciła mię za włosy i wyciągnęła na brzeg. Ponieważ byłem zupełnie nieprzytomny, ratowały mię kobiety zaraz na brzegu, zmuszając mię przedewszystkiem do wykrztuszenia ze siebie wody morskiej, której się nałykałem mnóstwo. Gdy cokolwiek przyszedłem do siebie, zaprowadziły mnie do domu, niosąc mię prawie na ramionach; tam powoli rozgrzałem się i po jakimś czasie wydobrzałem zupełnie.

Tłumaczyła J. K.

płacić 30.000 peset. Wszystkiego zatem nuncyusz ma 1 milion peset na rok... „A Syn Człowieczy nie miał gdzieby głowę skłonić!“...

Katastrofa balonu Hildebrand.

Obrazek nasz przedstawia scenę wydobywania szczątków balonu „Hildebrand“ z przerebli jeziora Göhren, oraz zwłok obu podróżników. Trup dra Kohrsa znaleziony został w łódce balonu w postawie stojącej, zwłoki zaś towarzysza jego, prokurzysty Keidla, po dłuższych poszukiwaniach znaleziono na bagnistym dnie jeziora w odległości mniej więcej 50 metrów od balonu. Nieszczęśliwy próbował zapewne ratować się, chcąc dopłynąć do brzegu, nie zdołał jednak celu tego osiągnąć i zatonął.

KRONIKA.

— **Z parlamentu.** Prezydent Izby posłów poświęcił wspomnienie zmarłemu posłowi Funkemu, który był najstarszym posłem (liczył 76 lat). Poczem w dyskusji budżetowej przemawiał poseł tow. Adler, który zarzucił rządowi nieszczerze stanowisko w sprawie drożyzny oraz oświadczył, że odnosi wrażenie, że wstępujemy w okres walki nie tylko z tym gabinetem, ale w **ważną walkę klasy pracującej na wszystkie fronty**: w sprawach kulturalnych — z **klerykalizmem** w sprawie społecznej polityki — co do **ochrony robotników** i w sprawie polityki administracyjnej oraz w kwestiach wolnościowych, że wchodzimy w epokę walki, która socjalistów nie tylko nie przeraża, ale jest dla nich elementem życia. Imieniem Koła polskiego złożył deklarację prezes poseł Łazarski podnosząc sprawę kanałów i innych żądań, jedynie dla oka wyborców, gdyż Koło w sprawie kanałów ani palcem w bucie nie kiwnie, gdyż przez to mógłby wylecieć z fotelu ministrów eksceleńcy Głabiński, którego pierwszym krokiem było oświadczenie na posiedzeniu komisji kolejowej, że o **dalszym podwyższeniu płac kolejarzom teraz bezwarunkowo niema mowy!** Izba posłów po uchwaleniu budżetu w I czytaniu i odesłaniu go do komisji oraz po kontynuowaniu dyskusji nad wnioskiem o zniesienie podatku od mięsa, w której przemawiał poseł tow. Reumann, odroczyła dnia 26 stycznia swe obrady do 7 b. m. Na ten ostatni posiedzeniu zdarzył się niebywały dotąd wypadek: Oto czeski poseł socjalistyczny ze Śląska Pospiszil „prostował“ twierdzenia o gwałtach, popełnionych na ludności polskiej na Śląsku, zawarte w telegramie posła tow. Daszyńskiego, Kunickiego i Cingra (Czecha) do śląskiego rządu krajowego w Opawie oraz w interpelacji tow. Daszyńskiego. Poseł Pospiszil stanął w obronie gwałtów urzędników czeskich i rządu! Szowinizm czeskich separatystów daleko ich nie zaprowadzi, a dla nas jest przestroją, jak mocna socjalizm wprowadzić na manowce.

— **Papież Klemens XIII o jezuitach.** W bulli z 1773 r. którą zniesiono zakon jezuitów pisze tak o nich papież Klemens XIII:

„Już przy powstaniu zakonu jezuitów kiełkowały w nim ziarna rozdwójnia nie tylko w nim samym, lecz także przeciw innym zakonom, przeciw świeckiemu klerowi, przeciw szkołom i uniwersytetom (!) nawet przeciw książętom, którzy

ich przyjęli. Spokój i cisza zostały przez nich naruszone. Skarżą się na ich nauczanie, które jest przeciwne prawdziwej wierze i dobrem (!) obyczajom i skarżą się na ich nienasyconą żądzę dóbr ziemskich! Nadaremnie pracowali nasi poprzednicy nad ich poprawą. Krzyki i skargi podniosły się najgłośniej za papieża Klemensa XIII, i wybuchły w bunt, rozdziały i złości. Pobożne burbońskie rządy wypędziły jezuitów, a i my chcemy mieć spokój (!), więc zmuszeni z nosimy zakon z tej przyczyny i z innych". Zakon jezuitów został później wznowiony w 1815 r.

— **Straszne nadużycie żandarmskie.** Ubiegłego tygodnia żandarmi austriacy odstawią samowolnie do granicy rosyjskiej emigranta Schneidra ze Lwowa wpadli też do emigranta Czernego w Podwoleczyskach i wydalili ich za granicę. Wobec nadbiegających żołnierzy rosyjskich emigranci zaczęli uciekać ku granicy austriackiej. Wtedy żołnierze zaczęli strzelać i zabili Schneidra. Do żołnierzy rosyjskich, znajdujących się już na granicy austriackiej strzelali nasi żandarmi, zabijając jednego żołnierza. Skandaliczne te zajścia powinny być szczegółowo zbadane.

— **Strejk w fabryce Molendy w Bielsku zwycięsko zakończony.** Na konferencji robotników oświadczył d. 20 stycznia Molenda, że robotników do pracy na warsztatach podwójnych zmuszać nie będzie oraz tych warsztatów nie będzie zaprowadzać. Wobec tego strejk zakończono. Natomiast strejk trwa w fabryce Bathelta Synów w Białej.

— **Cesarz Ferdynand I** myśląc o reformie klasztorów, zrobił w 1562 r. w nich rewizję i znalazł w 122 klasztorach w krajach austriackich 411 mnichów, 160 mniszek, 199 „panien“, 55 mężatek i 443 dzieci!

— **Śmierć za papierosa.** Całą opinią wstrząsnęła wieść o samobójstwie abiturienta gimnazjalnego W. w B o c h n i, które popełnił pod wpływem wydalenia go z gimnazjum za palenie papierosa w gimnazjalnym miejscu ustępem. W. przeniesiony do szpitala w Krakowie zmarł. Z całym naciskiem należy napiętnować ten wyrok dyrekcji gimnazjum, a szczególnie donos w tej sprawie jednego z profesorów. W sprawę tę powinna wglądać krajowa Rada szkolna. Napiętnować też tu musimy postępowanie katechety gimnazjalnego N a l e p y, znanego ze szpiclowskich nawyczek w gimnazjum z Tarnowa, który rozszerza obecnie wieści ubliżające pamięci ofiary systemu szkolnego.

— **Wodociągi w Wieliczce** robią się już od dawna, a jeszcze nie są gotowe i kto wie, kiedy roboty te się skończą. Dobra to będzie rzecz, gdyby niedbalstwo inżynierii nie wywoływało tak obrzydliwych roztopów, w których toną poprostu wielicycy obywatele, a są

o tyle nieszczęśliwi od Krakowian, że ich prezydent Aywes woli się postarać o bankiet lub obchód dla św. Mikołaja z tańcami, niż o porządnie zorganizowaną służbę do czyszczenia ulic. (Nie marzymy tu już nawet o zaprowadzeniu mechanicznych szczotek i „fortepianów“ Nowotnego z Krakowa). Wprawdzie korespondent spadkobierczyni „Gazety powszechnej“ czyli „Nowin“ chwali sobie stan rzeczy w Wieliczce, ciesząc się z pomyślności swego burmistrza, który w adwencie potrafi urządzić zabawę taneczną przez połączenie jej ze św. Mikołajem, ale mybyśmy byli bardziej zadowoleni, gdybyśmy nie byli zmuszeni grzęznąć w błocie po kolana i czytać za to jeszcze chwaly dla prezydenta w „Nowinach“ wygłaszane.

Pan „gazda“ w kopalni wielickiej t. j. nadradca Müller pozwała sobie za dużo. Zdarzyło się bowiem w ostatnich dniach, że w poczekalni zobaczył on palących papierosy górników. Skoczył tedy na nich z przewiskami: „ty draniu“ i t. p. twierdząc, że palić nie wolno. Gdzież więc zapalił sobie papierosa górnik, który przez czas swej pracy w kopalni nie może bezwarunkowo zapalić, a dopiero po wyjściu korzysta z pobytu na świeższym powietrzu i tam sobie na tę drobną przyjemność pozwoli? Jeżeli palić się może w piecu w poczekalni, to chyba nie wiele zaszkodzi kilka papierosów. Ej, panie gazda — bo będzie... jazda!

— **Domowe szpiegi!** „Gazeta wieczorna“ przynosi następujący bardzo ciekawy dokument, który wskazuje, iż owe „Zytki“, t. j. służące rekrutujące się z różnych Towarzystw świętej Zyty są prostymi szpiegami klerykałów! Kogo więc w tak ciężkich czasach stać na trzymanie służącej — niechże unika jak zapowietrzonych tych wstrętnych klerykalnych szpicliw! „Gazeta wieczorna“ pisze:

„Zytka“. (Autentyczne). Wróciwszy wieczorem do domu, zastałem naszą służącą pochyloną nad moim biurkiem i tak gorliwie coś kaligrafującą, że nie spostrzegłem mego wejścia. Zdziwiony, (nie wiedziałem bowiem nic dotąd o jej aspiracjach literackich), przypatruję się bliżej.

Kasia, trzymając palec na tytule jakiejś książki, pisze: „Leblequileve“.

— Co ty tu robisz?

— Ja... ja... proszę pana, i rozbeczała się. Proszę mi darować, ale ja spełniam swój obowiązek. Bo my — tu podniosła głos — musimy wiedzieć, co nasze państwo czytają.

— Kto musi wiedzieć?!

— **Tażę ja jestem Zytka**, od świętej Zyty. A każda służąca, która tam jest, musi podawać spis książek, które państwo w domu czytają.

— I dużo już nazbierałaś tytułów?

— Mam już wszystkie, tylko brakowało mi właśnie tej jednej francuskiej, a tych to nam najwięcej każą przynosić.

Rzuciłem raz jeszcze okiem na tajemniczy napis: *Leblequileve*. Był to tytuł powieści *Bazina: Le blé, qui leve*, którą właśnie czytałem.

Patrz więc z podziwem, obywatelu, na twą służącą, skoro jest „Zytką“, bo ona nietylko zdrowy obiad gotuje, ale i zdrową myśl w dom twój wnosi, a obok indeksu zakupów na targu, sporządza też *Index librorum prohibitorum*.

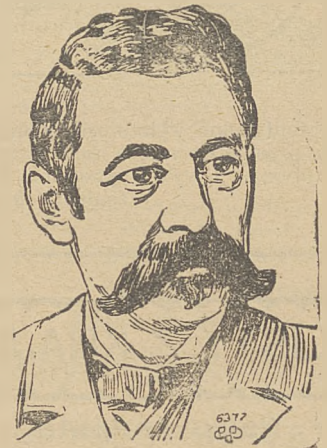
*

„Cudze chwalicie, swego nie znacie,
Sami nie wiecie, co posiadacie“.

Czem są bowiem metody i środki działania rosyjskiego komitetu cenzury, czem tradycje św. Inkwizycji wobec — Towarzystwa św. Zyty?*

Zamach na francuskiego prezydenta ministrów Brianda.

Francuska izba posłów, w której nigdy zbyt spokojnie się nie dzieje, była w tych dniach widownią niezwykłego wypadku. Podczas posiedzenia, na którym obradowano nad budżetem, padły z trybuny dla publiczności przezna-



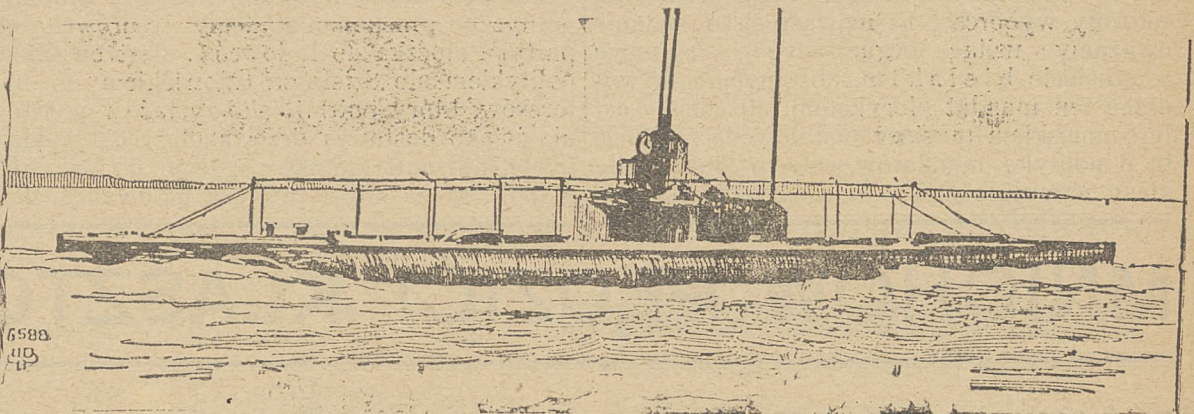
Briand, francuski prezydent ministrów.

czonej dwa strzały w kierunku prezydenta ministrów Brianda. Jak się okazało, sprawcą ich był emerytowany urzędnik, nazwiskiem Gizoline; został on świeżo wypuszczony z domu waryatów i, jak się zdaje, działał pod wpływem obłąd. Strzały jego zraniły lekko w nogę siedzącego obok Brianda dyrektora ministerium robót publicznych Mirmana.

Zatonięcie niemieckiej łodzi podwodnej wraz z załogą.

Flota niemiecka poniosła ciężką stratę: jedna ze świeżo do floty włączonych łodzi podwodnych „U 3“ zatonała we czwartek przedpołudniem w porcie wojennym Kielu. Załoga łodzi znajduje się pod wodą, ale, według urzędowych doniesień, nie zagraża jej bezpośrednio niebezpieczeństwo, na razie przynajmniej. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy podjęte natychmiast roboty celem wydobycia łodzi będą mogły być ukończone dostatecznie szybko, aby zapewnić ratunek pogrążonym marynarzom.

„U 3“ została zbudowana w roku 1909, posiada 25 osób załogi; długość jej wynosi 30 metrów, zaś szerokość 3 metry. W niemieckiej flocie, która od roku rozporządza 12 łodziami podwodnymi, dotychczas wypadki podobne zda-



rzały się bardzo rzadko; we Francji jednak i w Anglii, które o wiele dawniej już wprowadziły użycie łodzi podwodnych, było już wiele ciężkich katastrof z temi łodziami.

Przyczyną ich najczęściej bywały zderzenia,

poza to wybuchy kotłów, akumulatorów, gazów zawartych pod pokładem, pęknięcie zbiorników na wodę, lub wreszcie psucie się motorów.



Mięso argentyńskie w lodowni (obrazek górny). Składy mięsa na okręcie w czasie przewozu; mięso zaszyte w płótno spoczywa w lodowniach okrętowych (obrazek lewy). Czyszczenie mięsa wodą i szczotkami przed zamrożeniem (obrazek prawy).

Mięso argentyńskie w Wiedniu.

Przed niewiele dniami przybył do Wiednia drugi transport mięsa argentyńskiego i po należytej kontroli weterynaryjnej oddany został do rozprzedania po niezbyt niestety niskich cenach. Pierwsza próba rządu w kierunku zapobieżenia brakowi mięsa udała się zatem świetnie; Argentyna ze swoją olbrzymią ilością bydła nadaje się wyjątkowo dobrze dla wywozu mięsa do Europy, gdyż zarówno bicie bydła, jak i wysyłka mięsa są wzorowo urządzone i zostają pod ścisłą kontrolą państwa. Wskutek specjalnych sposobów opakowywania, chroniących mięso od zepsucia, po przybyciu do Europy mięso to wygląda zupełnie jakby tylko co wyszło z rzeźni. Ryciny nasze przedstawiają opakowywanie i przechowywanie mięsa w chłodniach.

ka ta stale zaniedbywała interes powiatu; tak n. p. po macoszemu zawsze traktowane były sprawy szkolnictwa, budowa mostów na rzekach, które nieraz jak w Jaszczynie, całe osady niszczyły, itp. Koroną jednak roboty tych ojców powiatu, była budowa drogiego gmachu dla teje rady, wystawionego za miastem, z widokiem na cmentarz, na wychodki miejskie i na śmietniki górnego przedmieścia Żywca.

Dziś, gdy dodatki do podatków są tak wysokie jak nigdzie w Galicyi, gdy lud jęczy pod temi ciężarami i ma już dość rządów Szweda i jego kliki. — „Przyjaciel ludu“ nie przestaje piorunować na Fijaka, jakby on był temu wszystkiemu winien. A przecież nieudolność Fijaka znaną jest aż nadto dobrze, i dlatego wprost śmieszną jest ta walka na szpaltach „Wieńca“ i „Przyjaciela Ludu!“.

Nie wchodząc bliżej w szczegóły walki obu tych partyj, zdaje nam się, że obie pachną jednak. Poznaliśmy już i Szweda i Fijaka jako wrogów ludu, i uważamy ich obu zarówno za kwalifikujących się zdawna już na śmietnik polityczny. — Jakkolwiek pójdą wybory, postaramy się w sam dzień wyborów uczynić ruch.

Socyalista.

Przegląd społeczny.

Druga polityczna konferencja kobiet na Morawach odbyła się w Bernie dnia 8 stycznia. Mimo, że pierwsza konferencja odbyła się niespełna przed 14 miesiącami, może się już po upływie tak krótkiego czasu ruch kobiecy polityczny poszczycić bardzo pięknymi rezultatami! Liczba wolnych politycznych organizacyj z 4 wzrosła na 15, liczba członków z 265 na 724. Ponadto należy jeszcze do organizacji okręgowych wyborczych 325 politycznie zorganizowanych kobiet. W okresie sprawozdawczym zwołano 88 poufnych i 18 publicznych zgromadzeń. Zainteresowanie konferencją było ogromne i niewątpliwie przyczyni się ona bardzo do ożywienia i pogłębienia ruchu kobiecego na Morawach, którego znaczenie zaczynają nareszcie uznawać nawet najwięksi niedowiar-kowie, twierdzący, że ruch polityczny kobiet jest dla agitacji politycznej mężczyzn zupełnie zbyteczny i nie potrzebny. Ale nietylko na Morawach idzie naprzód organizacja kobiet! I nasze niewiasty nie spoczywają!

Milionerzy i kaleki. Posiada w Niemczech wedle statystycznych wykazów, pani Berta Krupp-Bohlen majątku „za ledwie“ 187 milionów marek, książe Donnersmark 177, Rot-schid 151, Książę Pless 84 miliony itd, itd. A wedle tych samych wykazów jest w jednej tylko Nadrenii 11 tysięcy dzieci-kalek, z których conajmniej 30% mogło być uratowanych, gdyby dla nich były odpowiednie przytułki. Tymczasem rozpisano składkę na wybudowanie takiego przytułku. Ale z tego nie wiele kapnie! To się nazwa ładem i porządkiem bożym na świecie: kilka osób nie wie co z pieniędzmi zrobić — a tysiące ginie, bo im nie ma kto z pomocną ręką pospieszyć...

LISTY Z KRAJU.

Nasze zadania.

Bielsko. Śmierć członka wydziału krajowego Stratila (Czecha) przypomniała robotnikom śląskim najważniejsze ich żądanie: sejmową reformę wyborczą. Na miejsce Stratila wejście do wydziału po raz pierwszy Polak — pos. Michejda. Fakt ten dla ludności polskiej a przedewszystkiem dla akcyi o polskie szkoły jest nader korzystnym. Nie należy go jednak przeceniać i z całą siłą należy dążyć do obalenia kuryalnego sejm u zdobycia praw wyborczych dla robotników. Szkolnictwo ludowe i szpitalnictwo — te dwie ważne dziedziny dla życia robotniczego — wyłącznie zależne są od sejm u i wydziału krajowego. Prócz sejmowej reformy wyborczej za najważniejsze zadanie uważamy usilną organizację i agitację w powiecie bielskim, abyśmy mogli wydrzeć ten mandat klerykałom. Już dziś z całym naciskiem musimy podnieść, że nie idzie tu o politykę mandatów, ale o dobro dla klasy pracującej, gdyż w razie zdobycia tego

mandatu rozporządzać będziemy większością (8) mandatów Śląska i wybierzemy sobie członka delegacji, które przecież uchwalają wydatki wojskowe! Przedewszystkiem posługujemy się najważniejszym materiałem agitacyjnym: prasę i broszurkami partyjnymi.

Wybory do Rady powiatowej w Żywcu.

Żywiec — Zabłocie. Zbliżające się wybory do tutejszej Rady powiatowej, jak się zdaje, wywołają gorącą walkę o zdobycie wygasłych mandatów. Podczas gdy poprzednio wybory odbywały się bez wszelkiego zainteresowania i kliki Szweda i Mizi panowała wszechwładnie w radzie powiatowej — to odkąd do rady tej wstąpił poseł Fijak, rozpoczęła się zacięta walka o władzę. Szwed jest typem arystokraty chłopskiego, którego polityczne przekonania uległy wędrownie od partji Potoczka do ludowców. Jest on złym politykiem ale dzielnym człowiekiem do interesów, który potrafił skorzystać z położenia i jako dostawca drzewa dla rady powiatowej, porządną sumkę zagarnął do kieszeni. Mając zawsze swoje interesa na uwadze, kli-

MNICHÓW PĘDZIĆ! KLASZTORY ZAMKNAĆ!

TRÓJKA CZĘSTOCHOWSKA.

Raz Damazy z Częstochowy do Warszawki „para“ dmie: Kolacyjka u bratowej mój Lalutku czeka cię...
A u Heli niespodzianka: jest „załoga“ lokaj Stach...
Zatem trójką już do rana czas przeleci im aż strach.



Bo Lalusia Lala kocha, ale Stacha lubi też...
Nikomiu nie jest macocha — więc ochoczko skrzyпки bierz...
Zagra obu wam bratowa — niema to jak w trójkę bal...
Krzyczą chłopcy: ma-co-chowa! strzela szampan: wiwat, pa!
A gdy trójce mąż zawadzi — to siekierą Wacka w łeb!
Staw w Zawadach Stach poradzi, bo z lokaja nie jest kiep...

Do Korespondentów.

Listy do „Prawa Ludu“ należy pisać: tylko po jednej stronie papieru, wiersz od wiersza w wielkim odstępie, wyłącznie tylko atramentem (bo przy listach ołówkiem pisanych zecerzy w drukarni tracą wzrok!), listy podpisać, nazwiska i liczby pisać wyraźnie, nadsyłać listy tak, aby najdalej w poniedziałek każdego tygodnia był w Krakowie.

Redakcja „Prawa Ludu“.

ZAWIADOMIENIA.

Wieczornica towarzyska, urządzona staraniem komitetu organizacji kobiet, odbędzie się we czwartek 2 lutego w Związku stow. rob. w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 10 l. p. Na program złożą się: śpiew, deklamacja, monologi. Na zakończenie tańce. Początek o godz. 4 popołudniu.

Odczyt dla krakowskich robotników magazynowych odbędzie się w niedzielę dnia 5 lutego w sali Związku stowarzyszeń robotniczych przy ul. Zwierzynieckiej 10.

Tym odczytem rozpoczyna organizacja systematyczną akcję oświatową dla swoich członków, których wzywa do licznego udziału.

Drohobycz. W niedzielę dnia 5 lutego odbędzie się Walne zgromadzenie Robotników chemicznych w lokalu Stowarzyszenia o godz. 3^{1/2} popołudniu, z następującym porządkiem dziennym: 1). Sprawozdanie za rok 1910, 2). Wybór zarządu, 3). Wnioski i zapytania. Ze względu na ważne sprawy jakie będą omawiane, wzywa się wszystkich członków, żeby się stawili jak najliczniej.

Zarząd,

Zaproszenie delegatów poszczególnych organizacji salinarnych w Galicji na III. konferencję, która się odbędzie w Drohobycz 5 lutego w sali „Zofji“. Początek o godz. 8 rano.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie i otwarcie konferencji. 2. Wybór prezydium. 3. Przyjęcie porządku obrad. 4. Wybór komisji dla zbadania mandatów. 5. Ośmiogodzinna szychta w wazelniach. 6. Organizacja i prasa. 7. Wnioski i zapytania.

Wszystkie wnioski poszczególnych grup mają być nadesłane na adres sekretarza — Stanisław Zakrzewski w Drohobycz — najdalej do 2 lutego, inaczej nie będą omawiane na konferencji.

Na konferencję mają wstęp jako delegaci ci, którzy będą mieli mandaty, podpisane przez Zarząd grupy (pieczęć) Centr. związku robotników chemicznych, jako goście ci wszyscy, którzy przy wstępie na salę wykażą się legitymacją zawodową lub partyjną. Delegatów mają wysłać: Wieliczka (2), Lacko (3), Drohobycz (2), Stebnik (3), Bolechów (2), Dolina (2), Kałusz (3), Delatyn (1), Łączyn (1), Kossów (2) i Kaczyka (1).

Zaproszeni są posłowie: inżyn. Moraczewski i red. Wityk.

Bardzo ważne sprawy mamy omówić i dlatego wyslijcie przynajmniej po jednym delegacie i sprawozdanie. Koszty delegatów pokrywają sami salinarze.

Fr. Kolarz. S. Zakrzewski. F. Gwizdała.

Zabawa. Stowarzyszenie „Oświata“ w Wiedniu XXI. zaprasza na zabawę, która odbędzie się w niedzielę, dnia 12. lutego 1911 r., w sali hotelu Arco, II. dzieln., Rohtenstergasse Nr. 7

Program: I. Powitanie. II. „Na pobojuwisku“ — deklamacja. III. „Adam i Ewa“ operetka w II. aktach przez W. Jankowskiego. IV. „Zakończony Salomon“ wodewil ze śpiewami Żółkowskiego. Na zakończenie: Tańce. Muzyka salonowa. Bazar. Wesola poczta. Kwiaty. Początek o godz. 6-tej wieczór. Karty wstępu wcześniej nabyte 70 hal., przy kasie 90 hal. Członkowie stowarzyszenia płacą za okazaniem legitymacji przy kasie tylko 40 hal. — Karty wstępu są do nabycia u wszystkich funkcyjaryuszów stowarzyszeń a w dzień zabawy przy kasie. — Czysty dochód przeznaczony na bibliotekę stowarzyszenia. O licznym udziale uprasza Komitet.

Z okazji zajść na uniwersytecie krakowskim

polecamy „Latarnię“
„Ks. Zimmermann w świetle własnych poglądów“
w świetle jego „baby“
Cena 15 hal.

Do nabycia: „Życie“, Kraków, Straszewskiego 20.

Celem organizacji współdzielczej jest bro-nienie nas przeciw lichwie handlarzy żywno-ściowych. Dlatego też obowiązkiem jest na-szym zakładać i popierać organizacje współ-dzielnico-konsumcyjne!

Mąż w organizacji zawodowej | oboje
Żona w konsumie | w partyi

LUDOWE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE.

ZAWIADOMIENIE.

Otworzyłem Generalną Reprezentację największego na kontynencie

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE.

□ □ □

Polecam Towarzyszom:

ubezpieczenia na życie z badaniem lekarskim

od 2000 koron w górę, przy miesięcznej opłacie premii, oraz

ludowe ubezpieczenia na życie

bez badania lekarskiego, przy tygodniowej opłacie premii już od 10 hal. począwszy.

Każdy więc — nawet najbiedniejszy — może i powinien swojej rodzinie zabezpieczyć drobną choćby kwotę na wypadek nieszczęścia, o które przecież w życiu robotnika nie trudno — względnie zapewnić córce swe posag i t. p.

Poszukuję zdolnych, energicznych agentów i inkasentów, którym towarzystwo zapewnia wysoką prowizję. Wszelkie objaśnienia, prospekty i obliczenia wysła odwrotnie

Zygmunt Klemensiewicz
Kraków, ul. św. Krzyża L. 7, II. p.

WIELKI ILUSTROWANY

KALENDARZ ROBOTNICZY

NA ROK 1911

Zamawiać należy tylko w Drukarni Ludowej Kraków, ulica Filipa 11.

„PRAWO LUDU“

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ.

Wychodzi w każdy piątek. Prenumerata wynosi rocznie: W Galicji 4 kor.; w Niemczech 5 M; w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal. Redaktor i wydawca: Zygmunt Klemensiewicz. Adres Redakcji i Administracji: „Prawo Ludu“, Kraków, ul. Zwierzyniecka 10. Wyłączny adres dla listów i przesyłek: Zygmunt Klemensiewicz, ulica św. Krzyża 7. Konto pocztowe Kasy Oszczędności Nr. 71.905.

NADESŁANE.

(Za ogłoszenia Redakcja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności).

Polecamy naszym rodzinom jak najgoręcej Kolińską domieszkę do kawy

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

TREŚĆ I FORMA.

Pożarto siedm tłustych krów,
Apetyt był i humor —
Człek dobrze jadł i pijał z drów
I bawił się na umor!

Gdzie tylko ludu bywał tłok,
Wesela łaknąc manny —
Tam kierowały spieszny krok
Odważnie i sutanny.

Kankanik, kuplet, farsa, śpiew,
Ukochał ksiądz dobrodziej,
Bo to rozgrzewa przecież krew,
Którą sutanna chłodzi.

Kabaret, często cyrk zeń miał
Wdzięcznego bardzo widza,
Niejeden więc księżulek znał —
Jadwigę i — jej rydza!

Na balet także chodził rad
I podziwiając łydki,
Godności swej powagę kradł
W ten sposób jawnie brzydki.

Ale po siedmiu tłustych dniach
Nadeszły czasy chude:
Sutannie pragnie zadać szach
W pokuty zamknąć budę!

Biskup kujawski pierwszy głos,
Wydał to pierwsze prawo:
Że wara księdzu wtykać nos
I karmić się zabawą.

Nader to zacne prawo jest
Lecz gdzie się głębia mieści?
Tymczasem pogłębiono gest —
Lecz czas się wziąć do treści..



Cierpicie bóle?

Reumatyczne, pedagogiczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez przeciąg, przeziębienie? Spróbujcie usmierzającego bóle, gojącego, wzmacniającego fluidu Fellera z marką „Elsafluid“. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest reklama! — Próbnym tuzin 5 koron franko. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 260, Kroacya.

Radzimy Wam nie zwlekać

gdy Was dręczą bole reumatyczne, cierpienia gośćcowe, darcie w rękach lub nogach, klócie w boku, ból w krzyżach, ból głowy lub zębów, bezwładność członków i inne dolegliwości, powstałe skutkiem zaziębienia i **używajcie** z całym zaufaniem **tylko najlepszego, sławnego i prawdziwego nacierania** pod nazwą

ICHTIOMENTOL

Prawdziwy **Ichtiomentol** z plombą, należy sprowadzić **tylko** wprost z fabryki i apteki

Szymona Edelmana w Samborze, Centrala nr 115.

Wysyła się z opłaconą pocztą i opakowaniem:

5 flaszek za 6 koron — 10 flaszek za 10 koron — 25 flaszek za 23 koron.

Zupełnie bezpłatnie!

To nic nie kosztuje!

Każdy żądający otrzyma **BEZPŁATNIE** paczkę za wierającą pewny **ŚRODEK** przeciw **REUMATYZMOWI** i **PODAGRZE**.

Długi czas cierpiałem na **REUMATYZM** i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniej-zej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i używając środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przeze mnie środek leczniczy jest najpewniejszy przeciw tej chorobie.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy drugich z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na **REUMATYZM** od lat 30. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem pozostać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. **PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARYUM**, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę bynajmniej wzbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych ofrankowanych marką 10 h, listy 25 hal. do M. E. Trejser, 161, Bangor House, Shoe Lane, E. C., London, England.

Czy dostałeś Pan już fonograf darmo?



Celem wprowadzenia moich doskonałych, najnowszych lanych wałców Goldhart zdecydowałem się **2500 fonografów podarować**. Żądam Pan za nadaniem 10 halerzy (znaczkami pocztowymi) prospektu, a możesz Pan otrzymać

darmo i ocłony doskonały fonograf koncertowy.

I. Import fonografów **LÖWIN**, Wiedeń, Gumpendorferstrasse 111/IV.



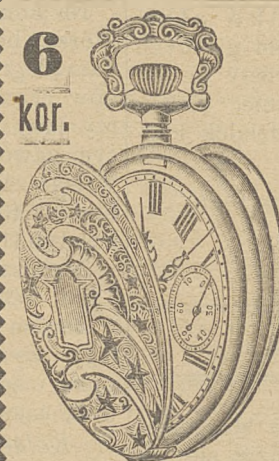
STRZELBY!

1-dnolufki od K 26.—, Dubel tówki od K 35 —, Floberdy od K 3-50, Rewolwery od K 5—, Pi-tolety od K 2—, Naprawy ta-nio. Cenniki ilustr. darmo i opła-nie. — Franciszek Dušek, fabryka oronl, Opotno an der Staatsbahn (Czechy) Nr. 119.

— Upraszamy Szanownych P.T. Prenumeratorów i Czy-telników, by przy zakupnie wszelkich towarów łaska-wie powoływali się na ogło-szenia „Prawa Ludu“.

W życiu już nigdy!

Zamiast 16 koron tylko 6 koron



6 kor.

Przez z kupno w dużej fabryce zegarów sprzedają moje prawdziwe metalowe

„**GLORIA**“
srebrne remontoir
zegarki

z podwójnymi kopertami, z 36 godzinnym znakomitym werkiem remontoir, na kamieniach idący. Bardzo piękne koperty, z grawurą herbu konia, jelenia lub lwa, **jak długo zapas starczy, po cenie**

6 koron za sztukę

poprzednia cena 16 koron.

Stosowny Gloria łańcuszek srebrny kor. 1.—.

— Trzechletnia gwarancja. —

Wysyła za pobraniem Dom eksportowy zegarów

MAX BÖHNEL, Wien, IV., Margaretenstr. 27/76.

KORON 5.000 ZAROBKU

placę każdemu, kto wykaże, że moja cudowna kolekcya
300 sztuk tylko za koron 6—

nie jest kupnem okolicznościowym, mianowicie: 1 szwajcarski prawdziwy zegarek kieszonkowy, systemu ROSKOPF patent., dokładnie idący i punktualnie regulowany z pisemnem 3-letniem poręczeniem, 1 amerykański złoty double łańcuszek, 2 amer. złote double pierścionki (dla panów i pań), 1 ang. pozłacany garnitur, składający się z guzików do manszetów, kołnierzy i piersiowych, 1 amer. szczyrzyk 5 ostrzy, 1 eleg. krawat jedwabny, koloru i wzoru na życzenie, najnowszego fasonu, 1 wspaniała szpilka do krawatu z brylanten Sz. oli, 1 zachwycająca broszka damska, ostatnia nowość, 1 pożyteczny garnitur toaletowy podróży, 1 eleg. portmonek z prawdziwej skórki, 1 para amer. boutonów z imit. szlachetnych kamieni, 1 patent. ang. barometr, 1 sal. album z 36 sztucz. i najpiękniejszymi widokami świata, 1 pyszna kolba na szyję lub do włosów z prawdziwych orientalnych pereł, 5 indyjskich dyabłów przepowiadaczy, zajmujących każde Towarzystwo i jeszcze 550 sztuk różnych przedmiotów, pożytecznych i niezbędnych w każdym domu, gratis. — Wszystko razem wraz z eleganckim zegarkiem Roskopf, które same są podwójnej wartości, kosztuje tylko **koron 6**. Do nabycia za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem także w znaczkach pocztowych przez

J. Gelb, Dom wysyłkowy Nowy Sącz/108.

NB. Przy zamówieniu 2 pakietów, zostaną darmo dołączone 1 prim ang brzytwa do golenia, albo 6 imanych chustek. — Za nieodpowiednie pieniądze zwraca zaraz, dlatego wszelkie ryzyko wykluczone.

Odkupujemy losy!

Wskutek większych zamówień możemy za następujące losy placić bardzo dobre ceny:

Los. Jósziv (Dobrego serca) opatrzone stemplem austr.	19— K
Losy Jósziv (Dobrego serca) niestemplowane	18-50 K
Losy królowej Elżbiety	12-50 K
Losy Bazylika opatrzone stemplem anstryackim	36— K
Losy Bazylika niestemplowane	34— K
Węgierskie losy czerw. krzyża opatrzone stempl. austr.	53— K
Węgierskie losy czerw. krzyża niestemplowane	47-75 K
Włoskie losy czerw. krzyża dwa razy stemplowane	65— K
Włoskie losy czerw. krzyża raz stemplowane	52-75 K
Austr. losy czerw. krzyża	83-25 K
3/0 austr. k ed. losy ziemskie wraz z kuponami	302— K
3/0 austr. losów ziemskich kupony gry	78— K
3/0 węg. lo-y hipot. wraz z kuponami	218— K
3/0 węg. hipoteczne kupony gry	41-20 K
4/0 węg. losy hipoteczne opatrzone stemplem austr.	248— K
4/0 węg. losy hipoteczne niestemplowane	238-75 K
4/0 węg. hipoteczne kupony gry opatrzone stempl. austr.	54— K
4/0 węg. hipoteczne kupony gry bez stempla	47-50 K
2/0 losy serbskie wraz z kup. 100 frank. ze stempl. austr.	124— K
2/0 losy serbskie wraz z kup. 100 frank. niestempl.	120— K

Co do innych lo-sów załadac cennika.

Ceny te na razie są ważne na 8 dni. Za losy przysyłane nam w liście poleconym lub przyniesione wyplacamy powyższe ceny natychmiast. Losy zastawione wykupujemy po przysłaniu nam podpisanej karty zastawu, dajemy na nie wyższą kwotę lub wyplacamy różnicę.

Ungarische Mercur Bank A. G. Budapest V., Franz. Josef Platz 5. Greshampalais.

Prenumerujcie i czytajcie
tylko pisma partyjne!